

# Irena Bukowska-Floreńska

---

## Śląski jako region pograniczny : specyfika warunków życia ludności i ich znaczenie kulturotwórcze

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 11, 89-103

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Irena Bukowska-Floreńska**

Uniwersytet Śląski  
Katowice

## **Śląsk jako region pograniczny Specyfika warunków życia ludności i ich znaczenie kulturotwórcze\***

Śląsk położony jest na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych, biegnących ze wschodu na zachód i z północy na południe. Dlatego od wczesnego średniowiecza na tym terenie dochodziło do przenikania kultur i tworzenia się kultury pogranicza. Na kształtowanie się specyfiki tegoż regionu wpływ miały różne czynniki, w tym zwłaszcza procesy demograficzne i sytuacja społeczno-polityczna i ekonomiczna, w jakiej region ten znajdował się w ciągu wielu lat. Śląską „graniczność” etniczną i kulturową, związaną z bliskim sąsiedztwem z Niemcami, trafnie określał ks. Emil Szramek, który pisał m.in., że Ślązacy są ludźmi „o charakterze granicznym”, podobnymi „do kamieni granicznych, które z jednej strony noszą znamię polskie, z drugiej niemieckie, albo do grusz granicznych, które na obie strony rodzą”<sup>1</sup>. To często cytowane zdanie – odnoszące się do problemu świadomości tożsamości rodzimej ludności śląskiej – do dziś

---

\* Znaczne fragmenty tego tekstu opublikowane zostały w książce: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice 2007.

<sup>1</sup> E. S z r a m e k: *Śląsk jako problem socjologiczny. Próba analizy*. W: „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. Katowice 1934. [Reprint odbitki artykułu, Opole [b.r.w.], s. 18.

znajduje potwierdzenie w postawach mieszkańców Śląska i tradycji kulturowej tego regionu pogranicza.

Obecnie niewielu mieszkańców Śląska określających siebie Ślązakami docieka, skąd pochodzi nazwa regionu, z którym tak silnie czują się związani. Genezą tego zagadnienia zajmowali się różni badacze – amatorzy i uczeni, głównie językoznawcy i historycy, polscy, niemieccy i czescy, zainteresowani obszarem pogranicza społeczno-kulturowego, którego dzieje związane były z ich państwami. Pierwotnie nazwę „Śląsk” próbowano wywodzić od słowa „złazić” („Zlezacy”) albo od „ślazu” czy słowa „źle”<sup>2</sup>. Historycy zwracają jednak uwagę na fakt, iż nazwy plemion, z których powstawały później większe grupy etniczne i wreszcie państwa, wywodziły się zwykle od miejsca, w którym przebywały, a więc od nazw rzek, gór itp. Dlatego nazwę „Śląsk” wywodzą od płynącej przez jego teren rzeki Ślęzy, lewobrzeżnego dopływu Odry, oraz od góry Ślęzy, zwanej też Sobótką<sup>3</sup>. Kazimierz Popiołek, odwołując się do dociekań językoznawców i innych historyków, twierdził: „[...] Nazwa Ślęza lub Śląż ma ścisły związek ze słowiańskim słowem »śląg«, oznaczającym wilgoć, mokrość [...]”<sup>4</sup>. Potwierdzają to także nowsze opracowania. Słowo „śląg” (także czasownik „ślęgnąć”) pochodzi od słowiańskiego źródłosłowu i oznacza ‘słotę’, ‘wilgoć’. Słowo to potwierdza, że rzeka Ślęza płynęła niegdyś po „prześlęgłych”, czyli mokrych obszarach, zawilgoną też była prawdopodobnie góra Ślęza, co potwierdzają dokumenty z XV wieku. Można zatem przyjąć, że osadzona w pobliżu ludność nazwę swą zawdzięcza terenowi zamieszkania.

Współcześni kartografowie wskazują na trudności w wyznaczeniu dawnych i obecnych granic obszaru Śląska, gdyż tak wielu zmian uległy one na przestrzeni dziejów. Inaczej bowiem określa się granice krainy fizyczno-geograficznej, a inaczej historycznej czy etnicznej, zwłaszcza powstałej w wyniku działalności ludzi. Sytuacja jest na tyle skomplikowana, że ostatnio, gdy dokonywano kolejnego podziału Polski na województwa (w 1999 roku) i próbowano choć w części nawiązać do dawnej rzeczywistości etniczno-regionalnej, ze Śląskiem było sporo kłopotu.

Na tworzenie się tradycji społeczno-kulturowej Śląska jako regionu pogranicza wpływ miały różne czynniki, zwłaszcza społeczno-polityczne, demograficzne i ekonomiczne znajdujące odbicie w warunkach życia i mające znaczenie kultu-

---

<sup>2</sup> R. Rysiewicz-Jędrusik, A. Pustelnik, B. Konopka: *Granice Śląska. Zmiany granic Śląska w czasie i przestrzeni. Śląsk na dawnej mapie. Obraz Sudetów w dawnej kartografii*. Red. M. Jastrzębska, B. Kowalczyk. Wrocław 1998, s. 10.

<sup>3</sup> J.S. Bandtkie: *Mieszkańce w górach szląskich nie są szczątkami starożytnych germanów*. [Tłum. nieznanego z dziennika „Schlesische Provinzialblätter” 1803, s. 414–426]. „Pamiętnik Warszawski”. T. 3. Warszawa 1809, s. 125–139; Tenże: *Wiadomości o języku polskim w Śląsku i o polskich Ślązakach* [1821]. Z pierwodruku wydał, przedmową i przypisami opatrzył B. Olszewicz. Wrocław 1945.

<sup>4</sup> K. Popiołek: *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*. Katowice 1972, s. 15.

rotwórcze. Szczególnie widoczne jest to do dziś w dziedzictwie kulturowym Górnego Śląska, zwłaszcza jego części przemysłowej.

## Podłoże historyczne i społeczne tradycji kulturowej pogranicza

Piastowskie dzieje Śląska obejmują okres od X do połowy XIV wieku – w tym czasie ziemie te wchodziły w skład państwa polskiego, aż do 1335 roku, kiedy przejęło je królestwo czeskie, władające tu do 1740 roku (Monarchia Luksemburgów, potem Habsburgów). W połowie XVIII wieku (po wojnach śląskich między Austrią i Prusami) Śląsk został przyłączony do państwa pruskiego. W drugiej połowie XIX wieku (w 1871 rok) wszedł w skład Rzeszy Niemieckiej. Część Śląska powróciła do Macierzy po trzech powstaniach śląskich – w 1919, 1920 i 1921 roku, oraz w wyniku plebiscytu przeprowadzonego w 1922 roku. Natomiast po 1945 roku prawie cały Śląsk, z wyjątkiem Opawskiego, który pozostał w granicach Czech, znalazł się w państwie polskim<sup>5</sup>.

Na tradycje kulturowe Śląska wpływ miały jednak przede wszystkim trzy etapy zmian demograficznych i rozwój przemysłu. Na Górnym Śląsku pierwszy okres – od końca XVIII do początków XX wieku – związany był z kolonizacją i niemieckim osadnictwem, a później z rozwojem górnictwa i przemysłu. Niemieccy właściciele kopalń i hut sprowadzali urzędników i kwalifikowanych robotników z ówczesnych Prus. Zatrudniali też nielicznych Polaków pochodzących z wiosek po drugiej stronie rzeki Przemszy, oddzielającej Śląsk od Małopolski. Osadnictwo to w połączeniu z rozwojem przemysłu spowodowało tworzenie się nowej kultury industrialnej w miastach i osadach przemysłowych. W związku ze zmianą rodzaju i miejsca pracy, często także miejsca zamieszkania pojawiły się nowe formy życia społecznego i zmiany w systemie kulturowym.

Nieco inaczej rzecz się miała na obszarze Śląska Cieszyńskiego. Na terenie Beskidów Śląskich, gdzie prawdopodobnie w XV–XVI wieku osiedlili się pastarze owiec i bydła (przybyli od południowego wschodu grzbietem Karpat), określani mianem Wałachów, którzy wymieszali się z miejscową, podgórską ludnością, powstał typ gospodarki pastersko-rolniczej. Tutejsza ludność wykształciła pewną odrębność kulturową, której ślady widoczne są w jej kulturze do dziś. W XVIII wieku w rolniczych wsiach miejscowa szlachta zakładała nowe folwarki. Zwiększały się obowiązki pańszczyźniane. Wielodzietne rodziny rolników coraz

---

<sup>5</sup> *Historia Śląska*. T. 1–3. Red. S. Maleczyński, S. Michalkiewicz. Wrocław 1960; K. Popiołek: *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*. Katowice 1972; M. Czaplinski, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik: *Historia Śląska*. Wrocław 2002.

bardziej ubożały. Jednocześnie bogatsza warstwa chłopstwa powiększała swój stan posiadania gruntów, a zamożni rzemieślnicy wiejscy (młynarze, karczmarze, kramarze) zarabiali na handlu dzięki korzystnemu położeniu tej części regionu Śląska na pograniczu polsko-czeskim i polsko-morawskim. Odrębność tej części Śląska przejawiała się w wielu dziedzinach, m.in. w budownictwie, stroju, zdobnictwie, sprzętach, naczyniach, szczególnie zaś tych, które związane były z gospodarką szłaśniczą. Nowi osadnicy karczowali lasy pod uprawę rolną, która była tylko uzupełnieniem ich głównego zajęcia – pasterstwa. W wieku XVIII nastąpił upadek dobrobytu górali śląskich, do czego przyczyniły się: wzrost liczby ludności, podział gruntów, trudności z wynajmem terenów wypasów owiec, miejsca na budowę domów, o co trzeba się było starać w Komorze Cieszyńskiej<sup>6</sup>. Komora zakładała liczne gorzelnie. Na terenie Śląska Cieszyńskiego, gdzie w XIX wieku rozwijał się przemysł drzewny, garbarski, sukiennictwo, rzemiosło, przemysł metalowy, w Trzyńcu, Bąszce, Frydku powstały wielkie piece hutnicze, a w Ustroniu – kuźnia i odlewnia miedzi<sup>7</sup>. Miejscowa ludność znalazła tu pracę, a ośrodki przemysłowe i rozwijające się wokół nich miasta miały wpływ na dokonujące się zmiany kulturowe. W XIX wieku i na początku następnego stulecia Cieszyn – położony w bezpośrednim sąsiedztwie rozwijającego się zagłębia węglowego ostrawsko-karwińskiego i dużej huty żelaznej w Trzyńcu – był ważnym ośrodkiem administracyjnym, handlowym i kulturalnym.

Ważnym okresem w dziejach tworzenia się tradycji kulturowej Śląska była pierwsza połowa XX wieku. Po powstaniach śląskich, plebiscycie i powrocie części Śląska do Polski otworzyła się droga dla osadnictwa polskiego na Górnym Śląsku. W okresie tym ugruntowało się poczucie tożsamości regionalnej i narodowej Ślązaków – szczycono się udziałem w walce o niepodległość, popularyzowano gwara, a śląski folklor słowny i muzyczny był, do 1939 roku, jedną z ważnych wartości kultury rodzimej ludności. Mieszkańcy Śląska mogli korzystać z rozwijającej się tu polskiej oświaty, nauki i życia kulturalnego. Poszerzano kontakty z innymi regionami, głównie z Małopolską, skąd przybywali na Śląsk nauczyciele, urzędnicy, technicy do przemysłu, humaniści i artyści<sup>8</sup>. Zaspokajano potrzebę kształcenia i podnoszenia kwalifikacji na różnych szczeblach, doceniając jednocześnie własne tradycje kulturowe utrzymywane w zwyczajach oko-

---

<sup>6</sup> Komora Cieszyńska – kompleks dóbr w Księstwie Cieszyńskim o specjalnych prawach od czasów piastowskich; dzielił się na kilka „państw”: cieszyńskie, strumińskie, skoczowskie, frysztackie i frydeckie. W 1826 roku złączono je w jeden fideikomis. W 1918 roku Komora Cieszyńska obejmowała 28% cieszyńskiego. Po podziale Śląska w granicach Polski pozostało 30 tys. ha (20 ha stanowiły lasy).

<sup>7</sup> F. Popiołek: *Studia z dziejów Śląska Cieszyńskiego*. Katowice 1958; J. Chlebowski: *Gospodarka Komory Cieszyńskiej na przełomie XVII–XVIII w. oraz w pierwszej połowie XVIII wieku*. Wrocław 1966.

<sup>8</sup> M. Wanatowicz: *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*. Katowice 1982.

licznościowych i towarzyskich, obrzędowości dorocznej i rodzinnej, w stroju i pożywieniu. Śląsk Cieszyński w tym czasie został podzielony. Do Polski należały powiat bielski i część powiatu cieszyńskiego do rzeki Olzy. W wyniku tego podziału Polska otrzymała część wschodnią, rolniczą, natomiast część zachodnią, wysoko uprzemysłowioną, o dużej koncentracji przemysłu górniczego i hutniczego (część cieszyńskiego i frysztackiego) przypadła Czechosłowacji. Większość mieszkańców polskiej części Śląska Cieszyńskiego utrzymywała się zatem z rolnictwa, pozostali – z przemysłu lekkiego (pracowali m.in. w cementowni w Golezowie, ustrońskiej fabryce śrub i wyrobów kutych, w skoczowskiej wytwórni koców i kapeluszy, w drobnych zakładach przemysłu spożywczego). W tej części Śląska rozwijało się życie kulturalne i oświata, czemu patronowały Macierz Szkolna Ziemi Cieszyńskiej oraz liczne organizacje kulturalne<sup>9</sup>.

Kolejny etap w dziejach tworzenia się tradycji kulturowej Śląska przypadł na drugą połowę XX wieku, po drugiej wojnie światowej i powrocie Śląska do Macierzy (nadal jednak z wyjątkiem Zaolzia) – związany był najpierw z osadnictwem polskich „repatriantów ze wschodu” (wschodnich rubieży Polski w jej granicach sprzed 1939 roku, ziem, które po 1945 roku należały do ZSRR), później przybyciem masowo werbowanych przez władze zakładów przemysłowych i kopalń robotników, głównie ze wsi położonych w różnych regionach Polski.

W każdym z tych okresów przybywający na Śląsk osadnicy wnosili swój „bagaż kulturowy”. Wpłynęło to na proces zmian kulturowych i społecznych, natomiast na styku „swój” – „obcy” umocniło niejako poczucie odrębności i tożsamości regionalnej. Do dziś przejawia się to w przywiązaniu do rodzimych tradycji.

## **Proces industrializacji, warunki życia i ich kulturotwórcze znaczenie**

Warunki życia na wsi śląskiej do końca XVIII wieku, nim rozwinął się przemysł, były podobne do tych w innych rejonach Polski. Podstawę egzystencji ludności śląskiej stanowiło rolnictwo, miejscami, zwłaszcza w Beskidzie Śląskim – hodowla owiec i pasterstwo. Domy mieszkalne i budynki gospodarcze budowano z drewna, narzędzia rolnicze były drewniane i żelazne (brony, pługi żelazne znane były już w XIII wieku), a odzież szyta z tkanin samodziiałowych. Prowadzono gospodarkę samowystarczalną, odrabiając też świadczenia na rzecz nielicznych właścicieli ziemskich. Warunki te w sposób widoczny zaczęły ulegać zmianom

<sup>9</sup> A. Zając: *Cieszyńskie w okresie międzywojennym*. „Cieszyński Rocznik Muzealny”. Cieszyn 1969.

w wyniku uwłaszczenia chłopów, które dokonało się tu już w latach 1807–1811. Poprzedził je „Ordunek Górny” wydany w 1528 roku, odnoszący się do istniejącego już w tym czasie górnictwa kruszcowego. Zawierał on szczegółowe przepisy w sprawie organizacji górnictwa; potwierdzał również wolność górniczą<sup>10</sup>. Późniejsze ustawy górnicze z 1769 roku, wprowadzane kolejno 5 czerwca, 20 listopada i 9 grudnia, określiły nie tylko zasady obowiązujące przy wydobywaniu węgla i innych kopalni, zatrudnienie, urządzenie i prowadzenie spółek brackich, ale też przywileje górnicze, wśród których zapowiedziano wolność osobistą wszystkim zatrudnionym w kopalniach. Niskie ceny za płody rolne, zniesienie wspólnych pastwisk, rozdrobnienie gospodarstw, a z czasem zajmowanie ich na rzecz przestrzeni przemysłowej – te czynniki spowodowały nie tylko zmniejszenie hodowli, ale także upadek rolnictwa. Również pasterzom w górach ograniczone zostały serwity, co stopniowo zniechęcało do prowadzenia tego rodzaju gospodarki.

Rozwijane od XVI wieku górnictwo kruszców oraz zapoczątkowane w XVIII stuleciu wydobywanie węgla dały początek okresowi preindustrialnemu, przypadającemu na koniec XVIII i początek XIX wieku<sup>11</sup>. Powstały wówczas nowe formy pracy i pojawiły się nowe możliwości utrzymania. Zatrudnieni w przemyśle chłopcy musieli jednak spłacać kredyt bankowi rentowemu, który płacił za nich odszkodowania uwłaszczeniowe (uzyskane dzięki ustawie z 1850 roku). Potrzebne na te opłaty pieniądze można było zarobić tylko w górnictwie i rozwijającym się przemyśle. Niepodjęcie zaś pracy lub samowolne jej przerwianie groziło powrotem do pracy pańszczyźnianej<sup>12</sup>. W tej sytuacji zatrudnienie w górnictwie stało się wartością równie pożądaną jak posiadanie ziemi, a dodatkowo dawało w perspektywie pewną niezależność. Pojawiło się wówczas zjawisko dwuzawodowości – mężczyźni pracowali w przemyśle oraz na własnym, niewielkim kawałku ziemi; uprawy własne uzupełniały źródło utrzymania rodziny. Nie dotyczyło to bogatych gospodarzy – siodłaków, którzy nadal posiadali wystarczającą ilość ziemi, zapewniającej byt i pozycję społeczną rodzinie, nie musieli zatem podejmować pracy w górnictwie czy przemyśle.

Wszyscy członkowie rodziny wspólnie pracowali w gospodarstwie, jako jedna „ekipa produkcyjna”, w której obowiązywał jednak podział ról. Ziemia – nadal stanowiąca dla nich znaczącą wartość – była podstawą więzi ekonomicznej,

<sup>10</sup> Ordunek Górny nadany został przez księcia opolskiego Jana Dobrego i margrabiego brandenburskiego Jerzego w księstwach Opolskim, Raciborskim, Karniowskim i w państwie bytomskim. Była to kodyfikacja prawa górniczego w 72 artykułach, która wywarła wpływ na rozwój prawa górniczego. Zob. tekst polski w: J. Piernikarczyk: *Historia górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku*. T. 1. Katowice 1933, s. 237–254.

<sup>11</sup> S. Michalkiewicz: *Przemysł i robotnicy na Śląsku (do 1914 roku)*. Katowice 1984, s. 159–160; S. Michalkiewicz, L. Wiatrowski: *Historia chłopów śląskich w latach 1763–1918*. W: *Historia chłopów śląskich*. Red. S. Inglot. Warszawa 1979, s. 221–222, 234–237.

<sup>12</sup> L. Witrowski: *Reformy agrarne i przemiany struktury społecznej wsi*. W: *Historia chłopów śląskich...*, s. 236–259; A. Koziołek: *Knurów i Krywałd. Kronika na tle historii ziemi gliwickiej*. Katowice 1937, s. 41–57.

społecznej i kulturowej rodziny. W niektórych rodzinach wiejskich sytuacja ta utrzymała się do połowy XX wieku, sporadycznie jeszcze dziś w Pszczyńskim, Raciborskim i Lublinieckim, tam, gdzie inne zajęcia pozarolnicze, np. wozactwo, traktowano jako dodatkowe. Ogólne warunki życia na wsi, pomimo stopniowych zmian, sprzyjały zachowaniu dziedzictwa kulturowego – zarówno w systemie kulturowym, jak i w konkretnych dziedzinach kultury materialnej, społecznej i duchowej. Dlatego na wsi śląskiej najdłużej zachowały się stroje, zwłaszcza kobiece, drewniane budownictwo, rękodzieło i plastyka obrzędowa, zwyczaje oraz obrzędy doroczne i rodzinne, formy pomocy sąsiedzkiej i więzi lokalnej, wewnątrzrodzinne zależności ekonomiczne i osobiste.

Uwłaszczone lub bezrolne rodziny chłopskie, związane przeważnie z górnictwem i przemysłem ciężkim, zaczęły stopniowo – w odróżnieniu od siodłaków – tracić poczucie dotychczasowej wspólnoty wioskowej. Wspólna, rodzinna „ekipa produkcyjna” rozpada się, mężczyźni bowiem – ojciec i starsi synowie – zmuszeni byli podjąć inną, nową, coraz bardziej absorbującą i niebezpieczną pracę, wykonywaną w zespole męskim, poza domem i gospodarstwem. Rozbijało to dotychczasową, całodobową spójność grupy rodzinnej. Jednocześnie uświadamiało członkom rodziny ważność mężczyzny – ojca, męża, brata – zabezpieczającego codzienną egzystencję. Wyjątkowość tę kreowały warunki życia i ciężka praca, wymagająca odwagi, wytrwałości i pracowitości. Tak tworzył się nowy wizerunek mężczyzny. Kreowana była jego pozycja w rodzinie i społeczności. Podejmowana przez mężczyzn praca przynosiła regularne, choć niskie, niewspółmierne do wysiłku i czasu pracy zarobki, toteż nadal trzeba było żyć skromnie i oszczędnie. W takich warunkach wykształciły się cechy społeczno-kulturowe Ślązaków: poszanowanie dla pracy będącej podstawowym źródłem utrzymania, oszczędność, poczucie odpowiedzialności mężczyzn za rodzinę i wykonywaną pracę, szacunek dla ciężkiej fizycznej pracy.

Nielatwo było jednak przywyknąć dawnym rolnikom do odmiennego w charakterze i pod względem warunków zajęcia, będącego źródłem skromnego dochodu. Pracę na otwartej przestrzeni w bliskim kontakcie z przyrodą musieli zamienić na pracę pod ziemią, w ciemności, w ciasnych, z trudem wyrąbanych kilofami chodnikach, rozświetlonych słabym światłem olejnych, z czasem karbidowych, a od połowy XX wieku elektrycznych lampek. Nielatwo było także w hutach przy rozżarzonych wielkich piecach i wypływającej z nich ognistej surowce, przy huku maszyn. Z uwagi na 12-godzinny dzień pracy (do początku XX wieku) i możliwość spędzania w domu tylko nocy, a nawet tylko niedziel – w przypadku większej odległości miejsca pracy od miejsca zamieszkania, starano się przenieść wraz z rodziną i osiedlić bliżej miejsca zatrudnienia<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> J. Ligęza, M. Zywirska: *Zarys kultury górniczej. Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie*. Katowice 1964, s. 32 i n.; J. Piernikarczyk: *Historia górnictwa i hutnictwa...*, s. 14–192, 435–438; T. 2, s. 137–141 i n.



Pracodawcy, chcąc zapewnić sobie stałą dyspozycyjność męskiej siły roboczej, budowali domy, a nawet całe osiedla w pobliżu kopalń, hut i zakładów przemysłowych, gdzie mogli zamieszkać robotnicy z rodzinami. W ten sposób wiele osad wiejskich przekształciło się w osady przemysłowe (np. Świętochłowice, Lipiny, Wirek, Chebzie, Ruda Śląska, Szopienice, Bogucice, Murcki, Szarlej i Piekary Śląskie, Rozbark pod Bytomiem). Dla fachowców sprowadzanych z Niemiec i miejscowych budowano domki 2–4-rodzinne, tzw. *zidlongi*. Natomiast dla górników, hutników, robotników przemysłowych i ich rodzin budowano jedno-, dwu- lub trzypiętrowe, wielorodzinne kamienice, tzw. *familoki*. Tak tworzyła się nowa przestrzeń kulturowa społeczności górnośląskich.

Odmiennosc warunków życia rodzin wywodzących się ze wsi w osadzie przemysłowej ujawniła się w zmianie rytmu dnia, który dotąd wyznaczały zajęcia rolnicze dla całej rodziny, tutaj zaś – czas pracy ojców i synów. To do nich dostosowywano pory posiłków i formę odpoczynku w czasie wolnym po pracy (kategoria czasu dotąd nieznana w kulturze wsi) w dni codzienne i świąteczne. Stopniowo słabła więź – dotychczas codzienna – z dotychczasowym kręgiem rodzinnym i sąsiedzkim na wsi, choć kontaktów tych nie zrywano.

Reminiscencją tradycji wyniesionej ze wsi była drobna hodowla w chlewikach budowanych na podwórzach przy *familokach*. Hodowano w nich kozy, króliki, kury, czasem po kilka gęsi i świnię. Trzymano w nich także opał. Uprawa ziemi była możliwa w przydzielanych przez kopalnie ogródkach działkowych (pierwsze pojawiły się tu w latach 1890–1912), wydzielonych z nieużytków czy dawnych gospodarskich gruntów wykupionych przez kopalnie na potrzeby rozwijającego się przemysłu, komunikacji, pod zabudowę osiedli. Od wczesnej wiosny do późnej jesieni na ogródkach działkowych spędzano każdą wolną chwilę. Tu lub na stryszku chlewika hodowano gołębie, w domu zaś niektórzy mieli klatkę z kanarkami (wykorzystywane do wykrywania metanu w kopalni) i kosami<sup>14</sup>.

W kopalniach obowiązywał (od 1860 roku) regulamin dla robotników<sup>15</sup>, grożący karą pieniężną lub zwolnieniem z pracy za brak dyscypliny, nieodpowiedni stosunek do wykonywanej pracy, zwady, przekleństwa, nadmierną gadatliwość, powodującą marnowanie czasu. Na mocy tegoż regulaminu zalecano robotnikom określoną postawę i zachowanie (tzw. *Ordnung* – porządek), zmuszając równocześnie do podporządkowania się pracodawcy, a w konsekwencji – zdyscyplinowania osobistego. Takie wymogi wobec pracowników miały wpływ także na życie codzienne ich rodzin, do których za pośrednictwem mężczyzn przenikała rygorystyczna atmosfera miejsca pracy. Od dziecka wdrażano zdyscyplinowanie i poczucie odpowiedzialności za rzetelne wypełnianie każdego powierzonego zadania, traktowanego jako obowiązek. Takie rygorystyczne przestrzeganie określonych postaw i zachowań w pracy oraz w śląskiej rodzinie występuje do dziś.

<sup>14</sup> Tamże, s. 74–76.

<sup>15</sup> K. P o p i o ł e k: *Historia Śląska...*, s. 227–228.

Równoległe z górnictwem kruszców i węgla rozwijało się w XIX wieku hutnictwo oraz inne gałęzie przemysłu, niezbędne dla rozwoju militarnej siły państwa pruskiego, do którego przez wiele lat należał także Śląsk. Coraz więcej ludności wiejskiej zatrudniało się w górnictwie i hutnictwie oraz przemyśle z nimi związanym, zapewniających cotygodniowy, regularnie wypłacany zarobek. Poza zwykłymi robotnikami przydatni byli tu zwłaszcza kowale, cieśle i stolarze, murarze, a nawet rymarze, potrzebni przy wyrobie i obsłudze pasów transmisyjnych. Zaczęły się wówczas pojawiać także nowe zawody, takie jak: mechanik, ślusarz, druciarz, blacharz (przemysłowy i budowlany), elektryk. Przedstawiciele tych zawodów znajdowali zatrudnienie w zakładach wytwarzających narzędzia pracy, w zakładach naprawczych, w fabryce lin i drutu, elektrowniach i gazowniach, w transporcie itp.<sup>16</sup> W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku następowyły okresowy wzrost i jednocześnie ubytek ludności na Śląsku. Zwiększenie liczby mieszkańców było wynikiem zarówno przyrostu naturalnego, jak i napływu ludności niemieckiej, zwłaszcza fachowców oraz urzędników i bankierów, często niechętnie widzianych przez ludność miejscową. Ubywało natomiast ludności rodzimej, Ślązacy emigrowali bowiem do innych prowincji w państwie niemieckim, głównie do Westfalii i Nadrenii, także do Francji, spodziewając się lepszych zarobków oraz dogodniejszych warunków pracy i życia. Ruchy migracyjne ludności Śląska Cieszyńskiego dotyczyły przede wszystkim obszaru pogranicza polsko-czeskiego i związane były z rozwijającym się przemysłem ostrawsko-karwińskim.

W proces industrializacji zaangażowani byli bezpośrednio prawie wyłącznie mężczyźni, którzy mieli świadomość niezwyklej wagi wykonywanej przez siebie pracy. Imponowali tym swoim żonom, matkom i całej rodzinie, która dzięki ich wysiłkom miała zapewnioną egzystencję. Miały ją zapewnioną także wdowy po górnikach, otrzymujące renty po mężach i należny im przydział 2 ton węgla. Mogły również pozostać do końca życia w swoich mieszkaniach. Przywileje te aktualne są do dziś.

Stronę organizacyjną życia codziennego w śląskich rodzinach robotniczych przejęły kobiety i starsze dzieci, zwłaszcza dziewczęta. Zająły się wychowaniem dzieci, dbały o ludzi starszych i chorych, o mieszkanie i całe gospodarstwo domowe. To w tym właśnie czasie – mimo rosnącej pozycji mężczyzny w społecznościach śląskich – ugruntowała się szczególna rola i pozycja społeczna matki.

Światowy kryzys gospodarczy w latach 1929–1939 dotknął także przemysł i górnictwo śląskie, zarówno polskie, jak i niemieckie. Wstrzymywano wydobycie węgla, wprowadzając dodatkowe dni wolne od pracy – „świętówki” albo „turnu-

<sup>16</sup> W latach 1867–1868 powstała w Zabrze gazownia. Wówczas zastosowano oświetlenie gazowe w zakładach przemysłowych i zainstalowano na ulicach. W mieszkaniach robotników gaz zaczął być wykorzystywany od pierwszej połowy XX wieku. Pierwsze elektrownie przemysłowe na Górnym Śląsku uruchomione zostały w 1878 roku. Zob. J. J a r o s: *Rozwój przemysłu, handlu i rzemiosła. W: Zabrze. Zarys rozwoju miasta.* Red. H. R e c h o w i c z. Katowice 1967, s. 41–43.

sy”, czyli dłuższe przerwy w zatrudnieniu. Zamykano okresowo huty i zakłady przemysłowe. Zmniejszano liczbę robotników, zwalniając część z nich z pracy, co powodowało wzrost bezrobocia. Organizowane przez robotników strajki niewiele tę sytuację zmieniały. Nieregularnie wypłacane i niskie zarobki zmuszały do wzmożonej oszczędności. Domowe gospodarstwa z konieczności stawały się samowystarczalne. Sytuacja ta zmuszała również do poszukiwania innych środków utrzymania. To wówczas popularność zyskały prymitywne formy wydobywania węgla w biedaszybach (w 1932 roku w ówczesnym województwie śląskim było ich 2352, a liczbę pracujących w nich górników szacowano na około 12 174)<sup>17</sup>. Węgiel ten sprzedawano po okolicznych wsiach za żywność lub za gotówkę oraz drobnym odbiorcom w mieście. Zarówno na użytek własny, jak i na sprzedaż podejmowano się zbieractwa węgla na przykopalnianych hałdach, powstałych z kamienia odrzucanego przy sortowaniu węgla z kopalni i żużla hutniczego. Trudnili się tym bezrobotni mężczyźni – *hałdziorze*, a pomagały im starsze dzieci. Pojawili się też *szmaciorze* (inaczej *haderloki*), czyli zbieracze starej odzieży, wykorzystywanej jako szmaty do czyszczenia w przemyśle. Szmaty zbierano po wsiach i osadach przemysłowych, wymieniając za garnki emaliowane (odpady produkcyjne z Huty „Silesia”). Zbierano też – dla siebie i na sprzedaż – leśne owoce, grzyby, zioła lecznicze oraz liście malin, używane codziennie do sporządzania tzw. herbaty. Źródłem zarobków stało się również uprawianie rzemiosł wędrownych – od domu do domu wędrowali ze swymi warsztatami druciarze, drutujący i latający garnki, gliniane misy i babówki (aby je ochronić przed rozbitciem), parasolnicy, naprawiający parasole i zajmujący się ich sprzedażą, ślusarze, ostrzający noże, brzytwy i nożyczki oraz wykonujący doraźne prace ślusarskie (przy zamkach, narzędziach rolniczych), szklarze naprawiający okna itp. Właściciele podmiejskich, niewielkich gospodarstw, posiadający jeszcze konia lub dwa, stworzyli stosunkowo liczną grupę wozaków, zajmujących się odpłatnie pośrednictwem w transporcie i handlu węglem między kopalniami a miejscowymi rodzinami, które węgiel bądź otrzymywały jako górniczy przydział, bądź dokupywały. Bezrobotni zarabiali, podejmując się m.in. malowania mieszkań (również przez wiele lat po wojnie to zajęcie było popularne jako dodatkowa forma zarobkowania). Amatorzy muzykanci zarabiali, przygrywając na weselach lub wieczorami chodząc po okolicznych podwórkach. W cenie były umiejętności kobiece, takie jak haftowanie *garnitury do kuchni* (makatek kuchennych), *heklowanie*, czyli robienie szydełkiem chust, firan i *zabków do pótek*, *sztrikowanie*, czyli robienie na drutach swetrów i skarpet, *szpanowanie firan*, czyli rozpinanie ich na drewnianym stelażu, praca służebna w domach zamożniejszych sztygarów bądź urzędników. Ceniono sobie możliwość upraw w ogródkach działkowych i drobnej hodowli w przydomowych chlewikach. Stanowiło to skromne zaplecze gospodarcze, które zapewniało pomoc w utrzymaniu rodziny.

<sup>17</sup> K. Popiołek: *Historia Śląska...*, s. 432–444.

Codzienne trudności sprzyjały zachowawczości tradycyjnych nawyków, a potrzeba kompensacji niełatwego życia wyzwała różnorodne zachowania ludyczne, m.in. powstawanie i działalność wędrownych kapel i teatralnych zespołów amatorskich (dających także niewielkie zarobki) oraz kół śpiewaczych<sup>18</sup>. Ciężkie warunki bytowania od wielu pokoleń utrwały w rodzinach śląskich cechy pracowitości, zaradności życiowej, oszczędzania oraz poczucia wspólnej, wielkiej odpowiedzialności za życie własne i godne życie najbliższej rodziny.

Przedstawione tu warunki życia na Górnym Śląsku należą już do przeszłości, współczesnym znane są tylko w części z przekazu ustnego najstarszych członków rodzin, którym z kolei opowiadali o nich ich dziadkowie i rodzice, bądź z publikacji historyków czy etnologów<sup>19</sup>. Przeszłość ta, jako podłoże historyczne i kulturowe, zaciążyła na tradycji kulturowej rodzimej ludności Śląska.

## Współczesne przemiany kulturowe i społeczne

Przemiany kulturowe i postępujący proces modernizacji życia w wyniku rozwoju cywilizacji technicznej – dokonujące się w XX wieku, zwłaszcza zaś w jego drugiej połowie – zmieniły warunki egzystencji Ślązaków. Rozwój przemysłu, głównie górnictwa i hutnictwa, otwieranie nowych kopalni, np. „Jastrzębie”, „Moszczenica”, „Pniówek”, „Kaczyce”, powstanie Huty Katowice i fabryki samochodów w Tychach, również innych zakładów przemysłowych, spowodował napływ wielu mężczyzn i całych rodzin z różnych regionów Polski. Nęciły ich bowiem wysokie zarobki oraz łatwość otrzymania mieszkań na specjalnie budowanych dla nich osiedlach. Rozbudowujące się miasta i osady przemysłowe tworzące aglomerację górnośląską podnosiły standard życia mieszkańców tej części Śląska i rozbudzały nowe, większe potrzeby. Uczyły wzajemnej koegzystencji, tolerancji i zrozumienia obcych przybyszów i ich kultury, niekiedy przejmując nawet niektóre jej przejawy. Obecnie warunki pracy i współczesny standard życia są na Górnym Śląsku znacznie wyższe niż np. sto lat temu, nie odbiegają zatem od przeciętnego poziomu europejskiego, jednak w sposobie i stylu życia tutejszych mieszkańców przetrwało wiele przejawów tradycyjnych zachowań. Odnoszą się one przede wszystkim do stosunku do pracy w górnictwie i przemyśle – mimo zamykania kopalń w latach 1992–2004 (po załamaniu się ekonomicz-

<sup>18</sup> S. S t u d n i k: *Muzykanty grają. W: Śląskie zabawy i uciechy. (Materiały etnologiczno-folklorystyczne)*. Red. I. B u k o w s k a - F l o r e Ń s k a. Bytom 1991, s. 211–228; J. F o j c i k: *Materiały z dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*. Katowice 1961.

<sup>19</sup> Materiały z badań własnych przeprowadzonych w aglomeracji katowickiej w 1995 roku. Zob. też: W. K o r z e n i o w s k a: *Codziennosc wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian (1815–1914)*. Opole 1993.

nym przemysłu, w ramach tzw. restrukturyzacji)<sup>20</sup> ciągle uważa się tu tę pracę za najlepszą dla mężczyzn.

Nadal ceni się dobrą organizację życia społecznego opartego na wartości rodziny, na wartości więzi krewniaczych i specyficznych dla miejsca pracy więziach zawodowych, na szacunku dla tradycją uświęconych norm społeczno-obyczajowych, religijności i silnej świadomości tożsamości regionalnej. Dlatego do dziś – oprócz akceptacji wszelkich nowości cywilizacji technicznej, w tym aktywności osobistej – kultywuje się lokalną i regionalną tradycję. Wyraża się to m.in. w chętnym używaniu na co dzień gwary<sup>21</sup>, w subiektywnych porównaniach „swoich” i „obcych” oraz w podkreślaniu stopnia zakorzenienia w ziemi ojców – różnicowanie: *pnioków*, *krzoków* i *ptoków*. Do *pnioków* zalicza się ludność pochodzenia rodzimego, zakorzenionych na Śląsku od pokoleń, do *krzoków* – osiadłych tu dość dawno i wrosłych już kilkupokoleniowo w miejscową społeczność, do *ptoków* – osiedlonych niedawno, przybyłych „za pracą”, którzy nie wiadomo, czy tu zostaną, i którzy „nie czują się” Ślązakami, a nawet chętnie podkreślają swoje inne pochodzenie. Szanuje się własną tradycję rodzinną. Spotkania rodzinne odbywają się często, nie tylko przy okazji jubileuszy rodzinnych (*roczek*, 50. urodziny zwane *Abrahamem*, 25. i 50. rocznica ślubu, czyli *szczybne* i *złote gody*). W gronie rodziny świętuje się każde urodziny, odpusty, przestrzega się rodzinnych i dorocznych obrzędów. Coraz częściej spisywane są kroniki rodzinne oraz kroniki parafii i miejscowości (te ostatnie bywają wydawane drukiem na koszt gminy lub parafii). Wykorzystuje się w nich – jako tło – wiedzę o dziejach Śląska<sup>22</sup>.

Najwyższą wartością w śląskim dziedzictwie kulturowym nadal jest rodzina, dlatego szczególnym szacunkiem obdarza się żonatego mężczyznę i zamężną kobietę. Docenia się ich doświadczenie życiowe. Podkreśla się, że można na nich polegać. Dba się o kultywowanie autorytetu osób starszych, zwłaszcza matki, która – zgodnie z tradycją – dzierży kasę domową i mimo modnych, w młodych rodzinach, partnerskich relacji małżonków, czuje się odpowiedzialna za wychowanie dzieci oraz organizację życia rodzinnego. Realizacji tegoż oczekuje od niej bliższa i dalsza rodzina, z którą utrzymywane są stałe, bliskie kontakty i która nadal wobec swoich członków pełni funkcję oceniającą.

---

<sup>20</sup> I. Bukowska-Floreńska: *Adaptacja czy tworzenie ekosystemu kulturowego?* W: „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 9: *Problemy ekologii kulturowej i społecznej w przestrzeni miejskiej i podmiejskiej*. Red. I. Bukowska-Floreńska. Katowice 2006, s. 28–29.

<sup>21</sup> Powodzeniem cieszy się organizowany corocznie od 1991 roku, zainicjowany przez Marię Pańczyk, redaktorkę Polskiego Radia w Katowicach, konkurs gawędzarzy *Po naszymu, czyli po śląsku*.

<sup>22</sup> I. Bukowska-Floreńska: *Tradycje lokalne i rodzinne a tożsamość kulturowa współczesnych środowisk miejskich i podmiejskich. Przykład Górnego Śląska*. W: *Ich małe ojczyzny. Lokalność, tożsamość, i korzenie w warunkach przemian*. Red. M. Trojan. Wrocław 2003, s. 147–149.

Zgodnie z tradycją kulturową szczególnie cenione są tu także: dobra organizacja pracy i życia codziennego, rzetelność w jej wykonywaniu, zamiłowanie do utrzymywania ładu i porządku w domu oraz w miejscu pracy. Negatywnie ocenia się wszelką niejasność rozporządzeń czy przepisów, uważając to za nieład i chaos, sprzeczne z mentalnością i tradycją Ślązaków. Starsze osoby chętnie działają w stowarzyszeniach lokalnych (miłośników miast, kołach gospodyń wiejskich, chórach, zespołach folklorystycznych<sup>23</sup>, organizacjach parafialnych). Podstawowym dziedzictwem duchowym nadal jest wiara i religijność oraz oparte na niej normy społeczno-obyczajowe, budujące godność człowieka i stojące na straży przestrzegania zgodnych z tradycją wzorów zachowań. Aktywne życie religijne od pokoleń silnie jest spójne z codziennym życiem śląskich rodzin, zwłaszcza zaś rodzin górników, wierzących we wspomnienie i opiekę Boga, czczących szczególnie świętych: Barbarę, Józefa, Antoniego i Matkę Boską Piekarską, do której co roku w maju pielgrzymują mężczyźni (ojcowie z synami, ale też całe rodziny), a w sierpniu kobiety i dziewczęta<sup>24</sup>. Ważnym dziedzictwem kulturowym jest kultywowanie obrzędowości dorocznej. Co prawda oprawa obrzędowa podlega modyfikacji, wciąż wzbogacana przez nowe elementy zdobnicze pochodzenia przemysłowego (sztuczna choinka, „choinkowe” girlandy na balkonach, wieniec adwentowy jako dekoracja na drzwiach itp.), a dawne, tradycyjne potrawy świąteczne i ciasta (kołocze) urozmaicane są nowinkami kulinarnymi, jednak przestrzega się zachowania miejscowego obyczaju, zwłaszcza w obrzędowości rodzinnej.

Kurczenie się dawnego rynku pracy górniczej wskutek zamykania wielu kopalń tylko początkowo spowodowało załamanie się rytmu, sposobu i stylu życia górników i ich rodzin. Dziś obserwuje się odrodzenie tradycyjnej zaradności i pracowitości śląskiej. To też – warto podkreślić – jest przejawem dziedzictwa kulturowego. Młodzi, czując się odpowiedzialni za byt swoich rodzin, znaleźli pracę w innych śląskich lub w czeskich kopalniach bądź przekwalifikowali się, podejmując pracę w budownictwie i różnych usługach. Natomiast starsi, otrzymujący zasiłek przedemerytalny, realizują pomysły samowystarczalnej pracy na rzecz swojej rodziny.

Współczesna rodzima ludność śląska, choć zaangażowana silnie w swoje codzienne sprawy bytowe, czuje się nadal silnie związana z miejscem swego pochodzenia, zamieszkania, z sąsiadami, ze wszystkim, co miejsca tego dotyczy. Dlatego nie tylko kultywuje własne rodzinne tradycje, ale chętnie aktywnie uczestniczy we wszelkich inicjatywach środowiskowych, lokalnych, mających związek z tradycją regionu śląskiego.

<sup>23</sup> K. K a c z k o: *Zespoły folklorystyczne i ich rola w utrzymaniu tradycji własnego regionu*. W: *Ludzie i kultury*. T. 1. Red. I. B u k o w s k a - F l o r e Ń s k a. Żory 2003, s. 279–293.

<sup>24</sup> I. B u k o w s k a - F l o r e Ń s k a: *Rodzina na Górnym Śląsku...*, s. 169–218.

### Silesia as a borderline

#### The specificity of life conditions of the population and their culture-created meaning

#### S u m m a r y

Cultural tradition of Silesia is connected with its location at the meeting point of trade going from the east westward and from the north southward. A socio-political and economic situation of this region and settlement processes caused that the cultures of neighbouring countries and ethnic groups: Polish, German, Czech, Morawy permeated in this area from the Middle Ages forming the borderline culture. Life conditions in this region in the past were influenced by not only long-standing dependence on neighbouring countries (Prussia, Germany and Austria later on – till the beginning of the 20<sup>th</sup> century and then German Occupation till the half of the 20<sup>th</sup> century), but the development of coal mine ores and industry.

The process of industrialization which covered especially Upper Silesia, the outskirts of Cieszyn and Opawa Silesia brought about a rapid development of technological civilization. Existential dependence of local and inflow population of physical work in coal mining and industry, and the necessity to getting accustomed to outside farm work caused the development of new categories of professional groups, a specific way and life style, formation of a new industrial culture. Ardousness of dangerous conditions, the need to provide for the everyday life and coresponsibility in the work place and family life resulted in deep religiousness, strength of social bond and sense of unique responsibility and awareness of family, local and regional identity. It all had not only a culture-created importance but contributed to the formation of personal features of Silesian population who have considered themselves as hard-working, well-organised, responsible and economical people till now.

Contemporary cultural transformations in this region are connected not only with the phenomenon of culture globalization being popularized, but the necessity to restrict former coal mining and industry, regression of former sources of living. Tradition-maintained social culture and spiritual culture rooted in mentality of native population is however still a feature of the very population, its borderline culture constituting support for the awareness of the identity of people in Silesia.

### Schlesien als eine Grenzregion

#### Spezifische Lebensbedingungen und deren kulturbildende Bedeutung

#### Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Kulturtradition Schlesiens ist mit dessen Lage an der Kreuzung von den vom Osten nach Westen und vom Norden nach Süden führenden Handelswegen verbunden. Die sozial-politische und wirtschaftliche Situation der Region und die Siedlungsprozesse haben verursacht, dass es sich auf diesem Gebiet im Mittelalter die Kulturen von den benachbarten Staaten und ethnischen Gruppen: polnischer, deutscher, tschechischer und mährischer einander durchdrangen, eine spezifische Kultur des Grenzgebietes bildend. Die Lebensbedingungen waren hier früher nicht nur durch langjährige Abhängigkeit Schlesiens von den Nachbarstaaten (Preußen, dann Deutschland und Österreich bis zum Beginn des 20.Jhs und deutsche Okkupation bis Hälfte des 20.Jhs), sondern auch durch die hier entwickelten Erz- und Kohlenbergbau und Industrie beeinflusst.

Die Industrialisierung des Oberschlesiens und der Gebiete am Rande des Teschener und Opa-ver Schlesiens hatten stürmische Entwicklung der technischen Zivilisation zur Folge. Die existen-

tielle Abhängigkeit der Einheimischen und Zuwanderer von körperlicher Arbeit in der Industrie und die Notwendigkeit, sich an außerlandwirtschaftliche Arbeit anpassen zu müssen, verursachten, dass neue Kategorien der Berufsgruppen, spezifischer Lebensstil und neue industrielle Kultur erschienen. Gefährliche und belastende Lebensbedingungen, Sorge für tägliche Existenz und Mitverantwortlichkeitsgefühl an der Arbeitsstelle und im Familienleben riefen tiefe Frömmigkeit, die Verstärkung der gesellschaftlichen Bande, das Bewusstsein von besonderer Verantwortung und Identifizierung mit der Familie und mit der Region hervor. All das hatte kulturbildende Bedeutung und trug zur Herausbildung von besonderen persönlichen Eigenschaften der Schlesier bei, die sich auch heute für arbeitsame, gut organisierte, verantwortungsbewusste und sparsame Menschen halten.

Gegenwärtige Kulturumwandlungen in der schlesischen Region sind nicht nur mit der Kulturglobalisierung, sondern auch mit beschränkter Aktivität der Bergindustrie und neuen Unterhaltsquellen zu verbinden. Die in der Tradition eingewurzelte gesellschaftliche und geistige Kultur ist charakteristisches Kennzeichen von der das Grenzgebiet bewohnenden einheimischen Bevölkerung.